

kasy. Co do pokwitowania rachunków kasy powiatowo-komunalnej referował w imieniu komisji finansowej członek jej p. Konstanty Szaniński. Jak to czasu swego donosił, nie udzielono już roku zeszłego pokwitowania rendantowi kasy powiatowo-komunalnej z powodu, iż tenże w obliczaniu swęj tentyemy remuneryjnej pozwolił sobie policzyć 180 talarów więcej, aniżeli mu się należało, licząc ją dwa razy od jednej i tej samej sumy wydatkowej. W sprawie tej, przez komisję finansową przed forum sejmiku powtórnie wniesionej, toczyła się blisko godzinna dyskusja, w której zabierali głos oprócz referenta i radcy ziemianskiego pp. Ludwik Karśnicki, Lehmann, Antoni Raczynski, kamelarz Tadrzyński z Sremu i Stanisław Chłapowski. Rezultatem tych obrad była uchwała sejmikowa, ażeby pokwitowania rendantowi kasy powiatowo-komunalnej za rok 1871 nie udzielono, ale raczej ażeby wezwano go do zwrócenia kasie powiatowo-komunalnej 180 talarów, które sobie przy obrachunku tentyemy nadto policzył. Z uchwałą tą jesteśmy wszyscy zgodni, oświadczając, że sejmik powiatowy czyni słuszenie, jeżeli nie zezwala na niepotrzebne wydatki, które naszem i tak wysokiemu składkami opłacają jesteśmy zniewoleni. Rachunki zaś z roku 1872 pokwitowano bez dyskusji na wniosek referenta komisji finansowej. Przy ustanowieniu remuneryj rentanta kasy powiatowo-komunalnej na 300 talarów rocznie wszczęła się również żwawa dyskusja z powodu, że dotychczasowy rendant, kasyer powiatowy Woj osiadczy, iż nadal nie chce zawiadować kasą powiatowo-komunalną. Na wniosek p. Raczynskiego, który przedstawił na rendanta tej kasy kamelarza miejskiego Tadrzyńskiego, ażeby przystąpiono natychmiast do wyboru rendanta powiatowo-komunalnego, nie zgodzono się, zwłaszcza że i proponowany na rendanta p. Tadrzyński oświadczył, iż stanowczą odpowiedź co do przyjęcia lub odrzucenia ofiarowanego rendanturę dać na razie nie może; jeno upoważniono komisję finansową do wyboru i ugody nowego rendanta oraz do przedstawienia obranego kandydata przyszłemu sejmikowi powiatowemu do zatwierdzenia. Prócz załatwienia kilku przedmiotów mniejszej dla ogółu wagi, umieszczonych na porządku dziennym, uskuteczono wybory do różnych komisji powiatowych. I tak do komisji finansowej na przeciąg czasu od roku 1874 do 1876 wybrano dawniejszych członków pp. 1) Karśnickiego, 2) Szanińskiego, 3) Tadrzyńskiego ze Sremu i 4) Włodarczyka z Gawron; do deputacji dla powiatowej kasy oszczędności na tenże sam przeciąg czasu dawniejszych członków pp. 1) mecenas Karpińskiego i 2) kupca Hepnera ze Sremu; do komisji, przeglądającej reklamacje przeciwko podatkom klasycznemu dawniejszych członków pp. 1) Burzyńskiego z Dolska, 2) Janickiego z Mosiny, 3) Bogackiego ze Sremu, 4) dzierżawcę dóbr Nawrota z Jaskółek i 5) gospodarza Włodarczyka z Gawron; do komisji szacującej podatek dochodowy dawniejszych członków pp. 1) Raczynskiego, 2) Szanińskiego, 3) Karśnickiego, 4) Stefana hrabiego Żółtowskiego z Kadzawa, 5) Tadrzyńskiego i 6) Hepnera ze Sremu, a na zastępców 1) kupca Reinsnera ze Sremu i 2) Hildebrandta z Pokrzywny. W miejsce wyprawdzającego się z tutejszego powiatu p. hrabiego Stefana Żółtowskiego wybrano na członka do komisji drożnyj p. Szanińskiego, do komisji powiatowo-reprezentacyjnej Kaestnera z Rakówki, do komisji szacującej straty, przez pożar częściowy wynikłe, Pietscha z Daleszyna, do urzędu zastępcy komisarza ogniowego ekonomy Feliksa Nowickiego z Miedzehoda, do powiatowej komisji wojakowo-poborowej Moraczewskiego z Chalew, do powiatowego zarządu kasy wdów pouczycielskich Parczewskiego z Grabianowa i jako zastępcę do powiatowej komisji wojakowo-poborowej z Grabianowa. W miejsce pana Juliana Bukowieckiego, który również powiat nasz opuścił, wybrano na komisarza drożnyj Pietscha, na komisarza ogniowego Prota Prejbsza z Kunowa, na członka rozjemczęj komisji ubogich Maciejewskiego z Tworzynek. W miejsce nadleśniczego p. Krügera obrano komisarzem drożnym p. Kahla z Puszczykówka, a w miejsce Szanińskiego dzierżawcę dóbr Śliwińskiego z Morki.

Lwów, 29 września.

(Komitet przedwyborczy ścisłej i jego kandydaci.)

(T.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komitetu ścisłego miejskiego. Trwało ono do późna wieczór a rozprawy były bardzo ożywione. Nim przystąpiono do kwestyi osób, do kwestyi kandydatów, próbowano postawić zasady, które miałyby komitetem w sprawie stawiania kandydatów kierować, próbowano postawić jakiś program, skończyło się jednak na próbie. P. Madejski wykazał, że ani programu politycznego, do którego by dobiegano kandydatów stawiać nie można, bo jego zdaniem, a także zdaniem większości komitetu, żeńskich, które zasługują na to nazwisko, jest zmodyfikowany planem szkół realnych. Religia, język ojczysty, dwa języki obce, rachunki, historia, geografia, historia naturalna i fizyka, rysunki, muzyka i roboty ręczne: otóż przedmioty naukowe. Nauka religii ma na celu nie tylko zapoznanie uczennic z prawdami wiary i historią kościoła, ale i przeniknięcie serc i miłością dla odwiecznych prawd chrześcijaństwa, rozbudzenie żywej ich życia religijnego i moralnego. — Język ojczysty wymaga jak najrozsławniejszej opieki. Dokładna znajomość gramatycznych form, łatwość wypowiadania po prostu a jasno i logicznie swych myśli, ostatecznie zapoznanie z dziełami literatury ojczystej i najpiękniejszemi jej plodami, oto cel, do którego szkoła wyższa swe uczennice doprowadzić powinna. — Zyskany tym sposobem zasób pojęć zostanie powiększony zapoznaniem się z najpiękniejszymi dziełami literatury niemieckiej i francuskiej, a za pomocą ćwiczeń ustnych i piśmiennych nabędą uczennice wprawę w płynnym mowieniu i poprawnym pisaniu obudwoma temi językami, przynajmniej o przedmiotach codziennego życia dotyczących.

W niektórych naszych naukowych zakładach dla dziewcząt uczą oprócz języka francuskiego i niemieckiego jeszcze języka angielskiego a nawet włoskiego. Przeciężnie takie uczennice, które już i tak mają dużo do pracy po za lekcjami szkolnemi z nauką tańca, muzyki i śpiewu, uważamy za najzupełniej sprzeczne z zasadami wszelkiej rozsądnej pedagogiki. Jestto po prostu niepotrzebność, aby w przeciągu kilku lat, w których rozpoczyna się i kończy wykształcenie dziewcząt, mogły się one nauczyć dobrze trzech albo nawet czterech obcych języków. Jeżeli zaś który zakład naukowy tego dokaże, to stanie się to niezawodnie kosztowne potrzebne przy nauce języków gruntowności. Znana jest z historii gimnazjów rzeczka, jak wybornym środkiem kształcenia formalnego jest nauka języków, mianowicie, jak zdolność władania ojczystym językiem wyrabia się na tłumaczeniu z obcego języka na ojczy-

dopiero wybrani posłowie takowy mają ułożyć, ani zaś ustanawiać, któreby komitetem i wyborcami kierować miały, ponieważ — to jest nie możliwe. Oj prawdziwa! Próbowano następnie postawić zasady, że tak powiem formalnościowy, oto zasady, że każdy kandydat musi osobiście przed wyborcami stanąć, ale i tu skończyło się na próbie. Uchwalono tylko wyrazić „życzenie“, aby kandydaci w obec wyborców stawali i składali wyznanie wiary. Gdy się tak zgodzono na to że nie uchwalano nie należy, przystąpiono do kwestyi kandydatów, a mianowicie do wymieniania wszystkich kandydatów — zdaniem członków komitetu ścisłego — we Lwowie możliwych. Nie żalowano też sobie. Prawie połowę członków komitetu uznano jako kandydatów we Lwowie możliwych. (!) Oczywiście na serjo tych wszystkich kandydatów brać nie należy, dyktowano nazwiska jedno po drugim, jak młodszy Jowialski powiada „ot tak od śliny“. Dopiero w śród ma być dyskusja nad temi kandydaturami a następnie balot nad każdą z osobna. Jeżeli się zwąży jednak, że większość kandydatów wczoraj zarejestrowanych należy do komitetu ścisłego, trudny będzie balot, a jeszcze trudniejsza dyskusja. Kogóż więc wymieniono i spisano wczoraj jako kandydatów? Oto kandydatami nad którymi w śród ma komitet zastanawiać się są panowie: dr. Smolka, dr. Ziemiałkowski, profesor uniwersytetu tutejszego dr. Kabat, profesor uniwersytetu dr. Euzebiusz Czerkaski, medycyn dr. Jul. Czerkaski, dyrektor banku włościańskiego a przez klub postępowego dr. Zbyszewski, prezydent miasta Lwowa Jasiński, wiceprezydent dr. Madejski, poseł i radny miejski a przez komitet ścisłego Dąbrowski, młodzi adwokaci tutejsi drowie Lubiński, Filip Zuker (izraelita), Jekels (izraelita), Janowicz, profesor szkół realnych dr. Benoni, urzędnik magistratu Tadeusz Romanowicz i redaktor Dzienn. Polsk. Henryk Rewakowicz. Nie wiem czym kogo nie pominąć. Dziewięciu ostatnich należy do komitetu ścisłego. Na serjo można brać tylko kandydatury pp. Smolki, Ziemiałkowskiego, Romanowicza, Euzebiusza Czerkaskiego, Kabata i Zbyszewskiego, ponieważ jednak Lwów tylko dwóch posłów wybiera, skończy się oczywiście na dwóch najsilniejszych t. j. na kandydaturach Smolki i Ziemiałkowskiego. O tem zresztą wszyscy są przekonani, i cała ceremonia z owemi wczorajszymi kandydaturami i z ęrodowym balotem jest prostą komedią.

KRÓLESTWO POLSKIE.

* Zarządzający ministerstwem spraw wewnętrznych 19 sierpnia r. upoważnił otwarcie kas pożyczkowych i oszczędności: 1. w gubernii warszawskiej, w osadzie Nadarzyn, w powiecie błońskim; 2. w gubernii lubelskiej: a) w gminie Poturzyn, w powiecie tomaszowskim b) w gminie Potok-Górny, w powiecie biłgorajskim; 3. w gubernii petrkowskiej, w gminie Żeromin, w powiecie łódzińskim; 4. w gubernii płockiej, w gminie Kuchary.

Otwarte zostały szkoły elementarne w dyrekcyach a) warszawskiej: katolicka we wsi Duninowie Nowem, w powiecie gostyńskim, z utrzymaniem po 232 ruble; b) łódzińskiej: katolickie: w powiecie petrkowskim, we wsiach Zwierzyniec, z utrzymaniem po 260 rs., Sroek, Rękoraj i Gościńcowicach po 214 rs. i we wsi Prusinowicach, w powiecie łaskim, z utrzymaniem po 170 rs. rocznie; c) płockiej: katolicka we wsi Ochotnica, w powiecie rypińskim, z utrzymaniem po 200 rs. rocznie.

Minister oświecenia dozwolił, aby zaśmiał 40 jak to dotąd miało miejsce, na przyszłość liczba uczniów wynosiła najwyżej 50 uczniów, — przyczem zezwolił na otwarcie kilku jeszcze gimnazjów i progimnazjów prywatnych.

NIEMCY.

* Berlin, 1 października. Półrządowa Provinzial-Cor. tak się wyraża o wizycie Wiktora Emanuela w Berlinie: „Król włoski mógł opuszczać stolicę Niemiec z tem przekonaniem, że bytność jego w Berlinie nie tylko wzmożnia polityczny związek pomiędzy Włochami i Niemcami, ale nadto zapewniła mu żywą sympatję tak u dworu jak i u ludności stolicy. Wyraził tej sympatji mógł Wiktor Emanuel napotykać na każdym kroku podczas swego pobytu w murach Berlina i żadnej nie ulega wątpliwości, że podróż włoskiego monarchy będzie wielkiego i doniosłego znaczenia dla przyjaźni stosunków pomiędzy obudwoma narodami.“ Provinzial-Cor. zamieszcza również artykuł o wyborach, w którym zwraca się mianowicie do zachowawczego stronnictwa i wzywa je do

stę i odwrotnie. Tej korzyści z uczenia obcych języków nie osiągnie ten zakład, który będzie uczył chociażby tylko trzech obcych języków, ponieważ nie będzie mógł rozporządzać dostateczną liczbą godzin tygodniowo, któreby należało poświęcić temu językowi, który ma właśnie być tym środkiem kształcącym. Kto kiedykolwiek układał plan dla wyższej szkoły żeńskiej, ten wie, jak skąpo niektórym ważnym przedmiotom można udzielić godzin z powodu wielkiej liczby przedmiotów, które wszystkie muszą być uwzględnione. Mechaniczne gadanie jednym językiem więcej lub mniej nie ma żadnej wartości naukowej, chyba praktyczną; wprowadzenie do planu nauk więcej jak dwóch języków jest szkodliwem, gdyż zajmują one godziny potrzebne dla wykładu innych przedmiotów, napełniają zarozumiałą nieuprawnioną młode głowy uczennic, które mówią źle czterema obcymi językami, a swym własnym jasno swych myśli wypowiedzieć nie potrafią, a rodziców tumani się szumnemi obietnicami, których szkoła nie jest w stanie dotrzymać.

Z rachunków wystarczą cztery działy, nauka ułamków, reguła trzech i rachunki praktyczne. — Z historii starożytnej najważniejsze tylko wypadki, historia średniowieczna i nowożytna aż do najnowszych czasów, ale biograficznie a nie pragmatycznie wykładana. — Z geografii w niższych klasach opis rodzinnej prowincji, dalej ogólny opis wszystkich części świata, później dokładna geografia Europy, a w ogólniejszych zarysach geografia innych części świata. W najwyższej klasie można dodać na zakończenie najważniejsze wiadomości z geografii matematycznej i fizycznej. — Historia naturalna i fizyka nie powinny być traktowane systematycznie, ale podawać uczniom najważniejsze tylko i później im przydatne wiadomości z zoologii, botaniki, mineralogii i t. d. — Kres nauki rysunków śpiewu lub muzyki naczynny uzdolnienie indywidualne każdej uczennicy. — Roboty ręczne, począwszy od robienia pończoszki, aż do elementów krawieczyny, powinny zajmować ważne miejsce w planie wszystkich klas. —

oparcia rządu w walce przeciw ultramontanizmowi. Stronnictwo zachowawcze w Prusach liczy jak wiadomo, nie mała liczbę zwolenników i mogłoby w połączeniu z stronnictwem klerykalnym wielką zrobić dywersję na niekorzyść rządu. Rządowi ks. Bismarcka zależy zatem bardzo wiele na tem, aby jak najwięcej deputowanych zachowawczego obozu głosowało porównanie z liberalnym stronnictwem i umożliwiło przez to przeprowadzenie ostatecznych reform w wewnętrznym ustroju państwa. Walka państwa z kościołem ma być w przyszłym sejmie załatwioną ostatecznie, rządowi chodzi więc o to, aby nowo wprowadzone reformy na polu polityczno-kościelnem nie były następstwem woli rządu, pojedynczego ministra lub stronnictwa, ale aby były niejako wyrazem ogólnej woli narodu. Jeżeli znaczna połowa pruskich poddanych wbrew wyraźnej swej woli i tylko przegłosowana w Izbie przez liberalne stronnictwo, zmuszona nowym reformom poddać się będzie musiała, w takim razie musi nabrać Europa przekonania, że w konstytucyjnych Prusach nawet i wolność sumienia i wyznania poddać się musi racji stanu, która sama jedna ma prawo dyktować przepisy i rozporządzać zewnętrznym i wewnętrznym życiem obywatela. Stronnictwo zachowawcze pruskie nie zdaje się przecie wierzyć zbytnio w to posłannictwo racji stanu i państwa, bo Kreuz-Ztg. n. p. zamieszczając z Spencersche Ztg. wiadomość o powołaniu biskupa Reinkena do Berlina celem odebrania oden przysięgi, wyraża ze swej strony wielkie powątpiewanie, aby przysięga starokatolickiego biskupa podwoła szeregi nie liczących jeszcze bardzo starokatolików.

Wedle Kreuz-Ztg. ma cesarz Wilhelm wyjechać 15 b. m. do Wiednia i zabawić tam 5 lub 6 dni. O księciu Bismarcku nie wspomina nie pomieniony dziennik.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 29 września. Dzień dzisiejszy jest świętem uroczystym dla dynastji Habsburgskiej, gdyż bowiem ubiega lat 600 od koronacji Rudolfa Habsburga, protoplasty domu panującego w austriacko-węgierskiej monarchji, cesarzem niemieckim.

Prasa stołeczna powitała tak doniosłą dla Habsburgów rocznicę artykułami pełnemi dynastycznego nastroju; natomiast ludność tak w Wiedniu jak i na prowincji nie zamykała serca, iż podziela gorące afektu prasy tutejszej. — Gdy sześćsetletnia rocznica powołania na tron Hohenstaufów Rudolfa z Habsburga miją niepostrzeżenie, sposobą się tak w jednej jak i drugiej połowie monarchji uczcić w godny sposób d. 2 grudnia b. r. dwudziesto pięcioletnią uroczystość koronacji Franciszka Józefa, którego o-obiście przymioty zjednały mu zaśluzenie sympatje ludów wchodzących w skład monarchji austriacko-węgierskiej.

Wczoraj ogłoszono rozkazem cesarskim nowy regulamin dla wojska. — Tenże odpowiada w zupełnej mierze duchowi czasu, nowoczesnemu ustrojowi i konstytucyjnym instytucjom państwa. Jak z jednej strony obostrzono kary dyscyplinarne za przekroczenia wojskowe, a przedewszystkiem za przestępstwa w polu i w obec nieprzyjaciela, tak z drugiej strony uwzględniono w pełnej mierze ducha humanizmu i zasadę wolności jednostki i obywatela. Również wyrzucono z starego regulaminu to wszystko, co oddziaływa szkodliwie na rozwój poczucia godności osobistej żołnierza. Tak np. oddał żołnierz nie będzie zmuszonym, tak to było dotąd, prosić i dziękować „pokornie“ za „łaskawą kafe“ itp. — Uwzględniono dalej w służbie praktycznej wyznawanie równouprawnienie żołnierzy, na co dotąd bardzo mało tylko zwracano uwagi.

Dziennik urzędowy ogłasza dziś rozporządzenie cesarskie znoszące do czasu cło od zboża.

FRANCYA.

* Paryż, 30 września. Organ republikańskiej lewicy Opinion Nationale pisze: „Przewódzcy republikańscy bynajmniej nie są nieczynnymi, ale gotują się jak najenergiczniej do parlamentarnej walki, która ma rozstrzygnąć o przyszłości Francji. Zawiazano już stosunki bliższe z naczelnikami wszystkich frakcji republikańskich a toczące się układy każą się spodziewać jak najlepszego skutku. Republikanie nie mają do rozdania ani parostw, ani ambasad i tym podobnych wysokich urzędów i godności jak to gdzie indziej dzieje się w Paryżu. Handel głosami i sumieniami nie jest republikańskim zasadom właściwym. Są przeciw inne szlachetniejsze i spokojniejsze środki mogące przyprowadzić do rozumu i pożytku na stronę republikańską tych wszystkich, którzy posiadają jeszcze iskierkę miłości ojczyzny, a zastraszyć tych, którzy wiedzeni ambicją i zaślepieniem nie wahają się spryskiwać ziemią z zębą kraju.“ Nota ta republikańskiego dziennika

O nauce gimnastyki pokojowej nie powinienby żaden zakład zapominać.

Jeżeli dziewczęta wstępujące do wyższej szkoły żeńskiej umięją już czytać i pisać po polsku, niemiecku i francuzku i trochę rachować, lub jeżeli ze szkołą taką połączona jest szkoła przygotowawcza, która brak tego przysposobienia zastąpi, w takim razie kurs naukowy nie potrzebuje dłużej trwać jak 6 lat, a cztery klasy, dwie najwyższe z dwuletnim kursem, wystarczą. Za takimi rozmiarami szkoły żeńskiej i taką długością kursu naukowego oświadczyło się i ministerstwo pruskie w zaopiniowaniu swoim z r. 1860.

Czyż więc prawdą jest, że wykształcenie dziewcząt jest bez planu i paradyą nauki, ale nie nauką na serjo! Czyż wykształcenie jakie dziewczynka odbierze w urzędzonej podług wyżej ogólnie nakreślonego planu szkole nie ma żadnej wartości? Prawda, że nie robi ono jej gospodynją, ani uzdolni do zarobkowania, tak samo jak gimnazjum nie zrobi swego ucznia natychmiast adwokatem, albo inżynierem. Ale odebrane tam wykształcenie zrobi młodą dziewczynę kiedyś kobietą, która będzie kochała swój kraj, znała jego dzieje i dzieje ucywilizowanego świata, która będzie umiała dobrze mówić i pisać swym ojczystym językiem i potrafi ocenić piękności w dziełach naszych wielkich poetów. To wykształcenie zrobi z niej kobietę, która zrozumie wielkie dzieła sztuki pięknych i arcydzieła niemieckiej i francuskiej literatury i z nich prąd duchową tych narodów ocenić zdoła a która jednocześnie potrafi prowadzić swoje rachunki i będzie umiała obchodzić się z igłą i nożyczkami. Czyż to nie dosyć? Bardzo słusznie powiada Buchner (Töchterchule od Fachschule p. 36), że wykształcony człowiek wymaga więcej, jak żeby żona jego była tylko gospodynją i pielegnowała dzieci, żąda on, aby brała żywy udział w sprawach, które jego samego obchodzą, aby się interesowała polityczną, materyjalną i duchową pracą narodu, aby przy boku wykształconego męża zajmowała szanowane w towarzystwie stanowisko i tyle posiadała

zwróciła na siebie ogólną uwagę, a mianowicie zdaniem ostatnie o szlachetnych środkach tłumaczą sobie niektórzy w tym sensie, iż republikanie przygotowywali jakiś objaw publiczny na wyższą skalę protestującą przeciw przywróceniu monarchji i mający zarazem zastraszyc wahaających się jeszcze i powrócić ich nazad republikańskiemu stronnictwu. Rozchodzi się przeto o pogłoska, że 14 października ma się odbyć zgromadzenie wszystkich republikańskich deputowanych, na którym mają być obradzone wszelkie dalsze kroki republikańskiego obozu i wspólna akcja wszystkich obozów republikańskich w obec przyszłej walki w Zgromadzeniu nar. z powodu projektu przywrócenia monarchji. Bonapartyści również rozwijają jak największą czynność i pomimo, że nie godzą się na projekta ks. Napoleona i nie chcą z nim mieć nic wspólnego, skłaniają się stanowczo na stronę republikańską. Dzienniki bonapartystowskie jak Ordre, Gaulois i Pays występują bardzo ostro przeciw rojalistom, a naczelnicy redaktor Pays Pawel Cassagnac występuje nawet w wydanej przez się w tych dniach broszurze pod tytułem: „Empire et Royauté“ z pogroźkami. Broszura ta nie jest zbyt dobrze napisana, ale o tyle warta uwagi, że ukryty jest w niej myśl zamachu stanu bonapartystów i dowodzi tem samem, iż bonapartyści mają jeszcze pewną część armii i biurokracji po sobie. I Ordre w artykule swym stara się udowodnić, że naród odrzuci hr. Chambord. Bonapartyści agituja na prowincji również, a agenci ich uwijają się ustawicznie po kraju i werbują lubo nie liczących zwolenników. W Annecy i Montpellier dwa nowe założyli dzienniki. W ogóle czynność i ruch w dwóch przeciwnych sobie obozach, bo bonapartystów zaliczyć należy do wspólnej akcji z republikanami, nie zwykła. Rojalści i republikanie idą z sobą o lepsze w wynajdywaniu środków do dopięcia celu i pokonania przeciwnika.

Około 80 klerykalno legitymistycznych prowincjonalnych dzienników ogłosiło w swych łamach oświadczenie z okoliczności urodzin hr. Chambord, kończące się temi słowy: „Henryk V. szczęśliwszy od Henryka IV. nie będzie miał przeciw sobie uzbrojonych Francuzów, ale jak ojciec Burbonów ukoi namiętossy, przesyła zażeganą, przywróci jednossą wśród obywateli, naprawi nasze klęski, nada nowy impuls wszelkiej pokojowej pracy, przygotuje zmniejszenie podatków i moralnym wpływem swych rządów przywróci Francji dawne jej wpływe stanowisko w Europie. Jakież to zaszczytne i godne wielkiego jego serca zadanie! Świata już jutrzienka jednego z najświetniejszych rządów w naszej historii, a chcąc dać publiczny wyraz tym naszym nadziejom uważaliśmy za najstosowniejsze wybrać dzień oswobodzenia kraju i 53letnich urodzin Henryka Dieu-Donné.“

Minister wojny wydał poufny rozkaz do wszystkich korpusowych generałów, aby oficerowie armii nie brali udziału w procesach, które przybrały już polityczny charakter i mogłyby narazić kraj w obec zagranicy. W urzędowym charakterze nie powinni oficerowie świecić swemi mundurami w procesach, bo nawet i chłagiw, jaka zwykłe tym procesom przoduje, nie jest sztandarem rządu.

ANGLIA.

* Londyn, 23 września. Wojna z Aszantami zajmuje w wysokim stopniu opinią publiczną w Anglii, która coraz bardziej obawiać się poczyna o powodzenie wyprawy dziś skutkiem utraty sympatji pokolenia Fanty i innych pokoleń nadbrzeżnych, dotychczas sprzyjających Anglikom, nie mających wiele widoków powodzenia.

Trudności wyprawy dla wojsk regularnych stanowią tamże najprzód lasy, tak ogromne, że wojsko będzie zmuszone całemi tygodniami pierw walczyć i pracować, aby sobie utworzyć przejście, nie więcej jak na miłą drogę. Znawcy twierdzą, że bezwodne stepy Turkestanu, które tak okropnie dały się we znaki armii wysłanej na zawojowanie Chiwy, są niczem w porównaniu z trudnościami i zawodami, jakie w dzikiej tej puszczy oczekują Europejczyków. Nie dadzą się tu użyć konie do nożenia pakunków i służby połowej, wypadnie więc w miejsce koni, nie znoszących miejscowego klimatu, sprowadzić słońce; co najważniejsza, że najmniejsza nawet rana zadana Europejczykowi staje się dlań śmiertelną i prawie nieuleczoną, przeto i armiją całą wypada ściągać z indyjskich posiadłości.

Widzi to dziś prasa angielska i dla tego wzywa rząd swój do nadzwyczajnej baczności i ostrożności, a jedynie względ na wpływ, jakoby zaniechanie tej wyprawy nie omieszkalo wyrzucić na inne kolonie angielskie, oraz nadzieja powetowania ogromnych kosztów bajecznemi bogactwami kraju i skarbu królewskiego, dodaje otuchy dbałym o swój handel i czułym na dźwięk złota mieszkańcom Albionu. O bogactwach tych nadzwyczajnie obiegają wieści. Złoto ma tam znaleźć dojrzałości duchowej, aby w obec dorastających dzieci potrafiła utrzymać przynależną jej pozastę i tym sposobem wywierała na wychowanie ich wpływ, który zwyczajnie o wiele jest silniejszy, aniżeli wpływ ojca. To też i w obozie przeciwników dzisiejszych szkół żeńskich nie trudno znaleźć głosów występujących w ich obronę. W czasopiśmie berlińskim: „Der Frauenwelt“, które zwyczajnie bardzo ostro sądzi organizacya dotychczasową szkół żeńskich, czytamy w 4tym zeszyście drugiego tomu: „Co do kwestyi, w jakim kierunku zreformować należy szkoły żeńskie, to z pewnością bardzo sprzeczne odezwą się zdania. Naszem przekonaniem jest to, czego uczą w lepszych szkołach żeńskich, ogólnie wzięwszy tak dobre, odpowiada tak dokładnie potrzebom natury kobiecej, że reforma należałaby raczej na rozszerzeniu istniejącego planu, aniżeli na zupełnej tegoż przemianie. Powtarzamy jeszcze raz, przeciwnością sumy tego czego uczą wyższe szkoły żeńskie, jest przydatność, dobra i dostateczność, błąd leży w tem, że nadzwyczaj rzadko zapoznają się uczennice w całej rozległości z tem, co im wykładają.“

Zupełnie słusznie. Urządzenie szkoły jest dobre, cel naukowy wytknięty jasno i odpowiednio potrzebom kobiecego wychowania, ale czyż ten cel osiągniętym bywa i czy pomiędzy rzeczywistością a wymaganiami planu nauk nie zachodzi dysharmonia? Niestety tak jest, a przynajmniej o większej części zakładów naukowych żeńskich powiedzieć to musimy, że u niektórych tylko nadzwyczaj pilnych lub nadzwyczaj uzdolnionych uczennic zostanie cel osiągnięty i dziewczęta nauczą się rzeczywiście tego, czego podług planu mają się nauczyć.

To jest faktem niezaprzeczonym. Jakież więc są tego smutnego objawy przyczyny?

(Dokończenie nastąpi.)

W imieniu Króla! Im Namen des Königs! W sprawie hrabiego Alexego Rozdraszewskiego, właściciela dóbr Poradze-wa w powiecie Wartskim, gubernii kaliskiej, w Kaliszu mieszkającego, powoda, przeciw właścicielowi dóbr ryckich Janowi Taczanowskiemu w Budach w pow. inowrocławskim, oskarżonego, zawirował komisarz królewskiego sądu powiatowego w Inowrocławiu dla spraw inuryjnych dnia 8 listopada 1871 r. stósownie do po-łożenia aktów: oskarżony skazuje się za publiczną piśmienną obrazę powoda na karę pie-niężną 100 tal. lub w razie niemo-żności zapłacenia na półroczne więzie-nie a oprócz tego przynajmniej się powo-dując prawo do ogłoszenia wyroku w Dzienniku Poznańskim na koszt oskarżonego, który nadto obowiązany jest ponieść kosztą procesu.

Z mocy prawa. Odpis. W imieniu Króla! Im Namen des Königs! W sprawie właściciela dóbr ryckich Tacza-nowskiego w Budach, oskarżonego i apelującego, przeciw hr. Alexemu Rozdraszewskie-mu w Kaliszu, powoda i apelującego zawirował komisarz królewskiego sądu apelacyjnego w Bydgoszczy na posiedzeniu z dnia 21 października 1872 r., w którym wzięli udział: prezes sądu apela-cyjnego Hahndorff jako przewodni-czący, i radcy sądu apelacyjnego Hirschfeld, Fink, Schmalz, Hanow, wedle położenia aktów: wyrok komisarza dla spraw inuryj-nych królewskiego sądu powiatowego w Inowrocławiu z dnia 8 listopada 1871 potwierdza się pod warunkiem, że jako subtytuowaną karę więzienia naznacza się kara więzienia 6 tygo-dniowa a oskarżonemu nakładają się i kosztą drugiej instancyi.

Ze wyrok powyższy nabył mocy prawa, poświadczają niniejszemu. Co niniejszemu pieczęcią i podpisem się stwierdza. Inowrocław, 2 sierpnia 1873. (L. S.) Krol. Sad powiat. Wydz. I. Komisarz dla spraw inuryjnych. Piltz. Do Rzecznika pana Fellmann w miejscu. IV. 140/71 Jnj. D. J.

Subjekt biegiły w handlu ko-zeni lub szynkowni poszukuje miejsca bliższe szczegóły poste rest. R. 16 Poznań. (5265)

Berlin, 1 października.	
Niemieckie papiery.	
Dobrow. poz. państw.	4 100 1/2 p.
Prusk. poz. ukonsolid.	4 104 p.
dito dito	4 96 1/2 p.
Oblięgi dług państwa	3 91 1/2 p.
Prem. poz. państwa 1855	3 110 1/2 p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 82 1/2 p.
dito	4 82 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.
List zast. pozn. (nowe)	4 89 p.
dito dito szląskie	4 89 p.
dito lit. A.	4 89 p.
dito nowe	4 89 p.
Zachodnio-pruskie	3 80 1/2 p.
dito	4 90 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.
dito II serya	5 103 1/2 p.
dito nowe	4 98 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.
Listy rent. poznańskie	4 93 1/2 p.
rent. pruskie	4 94 1/2 p.
dito szląskie	4 94 1/2 p.
Akoye bankowe.	
Bergsko-march. bank	4 82 1/2 p.
Berliński bank (stare)	4 58 p.
dito dito (nowe)	4 73 1/2 p.
Berliński stowarz. bank	5 100 p.
dito dito kasowe	4 285 p.
Berliński bank lombard.	5 52 p.
Berliński bank meklers.	4 94 1/2 p.
i produktów	5 91 1/2 p.
Berliński bank produk. i handlu.	4 58 1/2 p.
Wrocław. bank dyskon.	4 76 p.
dito prow. weks.	4 76 p.
dito wekslowy	4 66 1/2 p.
Centr. bank budowl.	5 74 p.
Centr. bank stowarz.	4 65 1/2 p.
Darmstadt. bank	4 153 1/2 p.
dito zwany Zettelbank	4 101 1/2 p.
Desawski bank kredyt.	4 114 p.

Uwiedomienie tymczasowe.

Niniejszemu mam zaszczyt podać uniezenie do wiadomości Szanownej Publiczności Pozna-nia i okolicy, że w miejscu tutejszemu w narożniku Rynku i Wodnej ul. 52 pod firmą

Michaelis Basch

otworzę

Magazyn sprzętów domowych i kuchennych.

W skutek wieloletniej czynności w tej gałęzi mogę zadość uczynić wszystkim w obe-cnych czasach wymaganiom, najgorliwszemu zaś staraniem mojem będzie, abym zaufanie mi oka-zywane usprawiedliwił w każdej mierze; prosząc tedy o łaskawą życzliwość, zostaje

Z uszanowaniem

MICHAELIS BASCH.

Nauczycielki,

posiadające języki i muzykę, otrzymają miejsca zaraz. Bliższa wiadomość u Justyny Jędrzejewskiej, Kraków, Sw. Krzyż Nr. 419. (5254)

Doskonaliagenci

miasta Poznania dla wybor-nego Towarzystwa zabezpie-czenia życia poszukują się. La-skawe oferty sub. A. 112 (5248) do Ekspedycji Dziennika Poznańskiego. (5248)

Mój od więcej niż 30 lat istniejący

skład futer

odstąpiłem w dniu dzisiejszym panu Franc. Zbierańskiemu, a przy tej sposobności pozwalam sobie wy-sokości szlachcie i szanownej publiczności za tak długi mi okazane zaufanie i życzliwość złożyć me najczulsze podziękowanie, z tą uprzejmą prośbą, aby to samo zaufanie i ży-czliwość na mego następcę przelano została. Pozostałe w książkach zaległości proszę wprost do mnie przesyłać. Poznań dnia 1 października 1873.

Wilhelm Laudon.

Odwołując się na powyższą odezwę, upra-szam udarować mnie tem samem zaufaniem i życzliwością, a ja starać się będę o punk-tualną usługę i ceny przystępne. Poznań dnia 1 października 1873.

Franciszek Zbierański.

(5263)

WYROBY

bydgoskich młynów handlu morskiego.

Mąka pszenna		I	za centnar netto
dito	II	6	tal. 26 sgr.
dito	III	4	" 12 "
Mąka na paszę		2	" 8 "
Otręby		1	" 22 "
Mąka rżana		I	5
dito	II	4	" 20 "
dito	III	3	" 6 "
dito (do pieczenia domow.)		4	" 18 "
mąka razowa		3	" 22 "
na paszę		2	" 8 "
Otręby		2	" 22 "
Krupy jęczmienne		I	9
dito	III	7	" 2 "
dito	V	4	" 24 "
Kasza jęczmienna		I	5
dito	II	5	" 10 "
mąka do gotow.		3	" 10 "
mąka na paszę		2	" 8 "
Do nabycia przy większych ilościach za odpowiednim rabatem.			

F. W. Biegon

w Bydgoszczy.

Czarne franc. materye, aksamity na suknie i pokrycia na futra na każdą cenę do-lączyłam do Magazynu mego i polecam takowe w znacznym wyborze.

(5253)

E. POMORSKA.

Bardzo ważna wiadomość dla

chorujących na oczy.

Przy prawem oku mojem utwo-rzyła się plama czerwona krwią zasza, która z wielkim połą-żoną była bólem i przeszkadzała mi w moim procederze; przez u-życie 2 flakoników dra White wody na oczy Trangotta Ehrharda w Gr. Breitenbach w Turyni nie tylko plama lecz i zjawienie się ocz, które czasem od niejakiego czasu, zupełnie znikły. Poświadczam to z wdzięcznością i zgodzie z prawdą. Królewska Huta 126 1872. F. W. Kattelnberg. Prawdziwa ta dra White woda na oczy Trangotta Ehrharda w Gr. Breitenbach w Turyni jest obow. świę-ta wielkiej sławy w całym świecie koncesyjonowana, od roku 1823 za ma-lepszy ludowy i domowy środek — uznana i sławna i wy-flakonikach po 10 sgr. do nabycia przez p. Gardfeld'a, Nowa ulica Nr. 4. (5261)

PIGULKI BLANCARD'A

Żelazisto - jodowe, niepodlegające rozkładowi, potwierdzone przez paryżską akademię w 1850 r. Zamieszczone w 1866 r. w formuł. legalnym franc., w kodexie etc

Łącząc w sobie własności Jodu i Żelaza, pigułki te używają się specjalnie i szczególnie przeciw słabościom skrofulicznymi, w pierwszych począt-kach suchot, w osłabieniu organizmu, jak również we wszystkich wypadkach, gdzie idzie o oddziaływanie na krew, w biednicy, niedo-statkach lub braku regularności dla przywrócenia bądź normalnej obfitości krwi, bądź dla wywołania i uregulowania peryodycznego jej odpływu. (1821)

Uwaga: Jodan żelaza nie czysty albo taki, co ulega rozkła-dowi, jest środkiem lekarskim wątpliwym i drażniącym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych pigulek Blancard'a wymagać należy, aby każdy flakonik nosił pieczę-tkę ze srebra reakcyjnego (argent reaktyf) z własno-ręcznym podpisem wynalazcy, na etykiecie zielonej jak obok.

W Poznaniu w składzie materyałów aptecznych p. R. Barciko-wskiego i w aptece dra Mankiewicza.



Sprzedaz baranów

w Dom. Śmiełków pod Żerkowem rozpoczyna się z dniem 1 października.

Pokój

elegancko umeblowany, na drugim piętrze przy Berlińskiej ulicy pod Nr. 16 jest do wy-najęcia. Zgłosić się należy do Benasa, Fryderykowska ul. 13, II p.

Aukcyja mebli.

W piątek d. 3 mb. rano od 9 godzin sprzedawać będą za natchmiasową zapłatą w gotówce przy Sapiieżym placu Nr. 6 rozmaite piękne meble jako to: 2 pie-kne garnitury, rozmaite szafy, biurka cylindrowe różnych gatun-ków, krzesła, stoły, zwiercia-dła, obrazy olejne, szeslongi, firanki, gotowalnie z marmu-rowymi blatami, komody, inne stoły i inne piękne rzeczy.

NB. Meble pochodzą od rozmaitych osób, które się przeprowadziły i dobrze są zachowa-ne. (5262)

Katz, komisarz aukcyjny.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w liściach do Sinapizmów

przyjętych w szpitalach paryżkich, w am-bulansach i szpitalach wojskowych, w mary-narce francuskiej i w marynarce królewskiej angielskiej. (1815)

Przyjęcia powyższe stanowią rękojmią do-skonałości PAPIERU RIGOLLOT, który w jednej chwili może być przygotowany, odzna-cza się czystością i łatwością użycia.

Wymagać należy, aby się na nim znajdował podpis, jak obok:

P. RIGOLLOT.

W Paryżu u fabrykanta, rue Vieille du Temple, 26; w Poznaniu w aptece p. Dra Mankiewicza; w Krakowie w aptece pana Tranczyńskiego; we Lwowie w aptece p. Mikolasa.

STARANNE UTRZYMANIE ZEBOW

CEBY DZIAŁAŁ I UST

Elixir, Proszek, Pasta do ŻE-BOW (opiat) Dethana.

Sa to wyborne środki do utrzymywania trwa-łości zębów. Nadzwyczaj przyjemnej woni i smaku leżą puchliny warzy, wzma-cniają mięśnie dziąsłowe, utrzymują czystość i białość zębów, zapobiegają pruchnieniu i uśmierdzają najgwałto-wniejszy ból zębów.

W Paryżu w aptece p. Dethana, Fa-n-pour St. Denis 90; w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, R. Barekowskiego (w Bazarze) i T. Lubińskiego; w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego i we Lwowie u pana Mikolasa. (1837)

Dnia 8 października r. b. odbędzie się licytacja w Czerniejewie na (4259)

drzewo opalo-we, suche szeze-powe i pieńki.

Zarząd leśny.

Bn. 15 li-pada rb. rozpoczyna się

sprzedaz baranów

z zarodowej owczarni czystej krwi Negretti w Wilczy pod Pleszewem. (5260)

ZARZĄD.

Berlin, 1 października.		Poznań, 2 października.	
Niemieckie papiery.		Moneta w złocie, srebrze i papierach.	
Dobrow. poz. państw.	4 100 1/2 p.	Fryderyksdory	20 — p.
Prusk. poz. ukonsolid.	4 104 p.	Napoleonsdory	1 5. 10 1/2 p.
dito dito	4 96 1/2 p.	Imperyaly	1 — p.
Oblięgi dług państwa	3 91 1/2 p.	Dolary	1 — p.
Prem. poz. państwa 1855	3 110 1/2 p.	Złoto w sztab. funt oeln.	— p.
Listy zast. wschodnio-pruskie	3 82 1/2 p.	Srebra funt oeln.	— p.
dito	4 82 1/2 p.	Austryack. noty bank.	88 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.	Rosyjskie noty bank.	80 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.	Francuskie noty bank.	— p.
List zast. pozn. (nowe)	4 89 p.	Dyskonto wekslowe	4 1/2 p.
dito dito szląskie	4 89 p.	dito lombardowe	5 — p.
dito lit. A.	4 89 p.	Poznań, 2 października.	
dito nowe	4 89 p.	Listy rentowe i zastawne.	
Zachodnio-pruskie	3 80 1/2 p.	Pozn. listy zastawne	3 1/2 94 1/2 p.
dito	4 90 1/2 p.	Nowe listy zastawne	4 88 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.	Listy rentowe pozn.	4 93 1/2 p.
dito II serya	5 103 1/2 p.	Prowinc. obligacye	5 100 1/2 p.
dito nowe	4 98 1/2 p.	Powiatowe obligacye	5 100 1/2 p.
dito	4 98 1/2 p.	Powiatowe obligacye	4 92 1/2 p.
Listy rent. poznańskie	4 93 1/2 p.	Obligacye miejskie	4 89 1/2 p.
rent. pruskie	4 94 1/2 p.	dito	5 100 1/2 p.
dito szląskie	4 94 1/2 p.	Szląskie listy zastawne	4 100 1/2 p.
Akoye przemysłowe.		Zagraniczne papiery.	
Berliński kantor drzew.	4 90 p.	Austr. renta sreb.	4 164 p.
dito Nordend.	4 24 p.	dito papier.	4 60 1/2 p.
Niemieckie tow. budo.	5 55 1/2 p.	dito losy z 1854.	4 89 1/2 p.
Stowarzysz. immol.	4 93 p.	dito losy z 1858.	fr. 113 1/2 p.
Browar Gratwiel	5 70 1/2 p.	dito losy z 1860.	5 87 1/2 p.
Niem. stow. ind. stalit.A.	5 61 1/2 p.	dito losy z 1864.	fr. 83 1/2 p.
dito dito lit. B.	5 58 p.	dito losy z 1866.	5 127 1/2 p.
Dortmund Union (stare)	5 105 p.	Rosyjsk. pols. obligacye	4 77 1/2 p.
dito dito (nowe)	5 — p.	Pols. listy zast. III em.	4 76 p.
Huty Hoerder	5 117 1/2 p.	dito nowe	5 75 1/2 p.
dito Laura	5 182 1/2 p.	dito likwidacyjn.	4 64 1/2 p.
dito Lauchhammer	5 76 p.	Ameryk. pożycz. 1881	6 100 1/2 p.
dito Marienhütte	5 84 p.	Zagraniczne papiery.	
dito Massener	4 103 1/2 p.	Austr. renta sreb.	4 164 p.
dito Redenhütte	5 60 1/2 p.	dito papier.	4 60 1/2 p.
Erdmannsdorf przedz.	5 58 p.	dito losy z 1854.	4 89 1/2 p.
Hoffmann's fab. wag.	5 52 p.	dito losy z 1858.	fr. 113 1/2 p.
Kramsta fab.	5 85 1/2 p.	dito losy z 1860.	5 87 1/2 p.
Berlin. Passage.	6 52 1/2 p.	dito losy z 1864.	fr. 83 1/2 p.
Akoye zakładowe i obligacye kolei żelaznych.		Rosyjsk. pols. obligacye	4 77 1/2 p.
Akwizgraa. mastroyh.	4 31 1/2 p.	Pols. listy zast. III em.	4 76 p.
Bergsko-marchalska	4 104 1/2 p.	dito nowe	5 75 1/2 p.
Berliński-zgorzeleńska	4 97 1/2 p.	dito likwidacyjn.	4 64 1/2 p.
dito szczecińska	4 149 1/2 p.	Ameryk. pożycz. 1881	6 100 1/2 p.